VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 3)
z dnia 13 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 3)

13 stycznia 2016 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2016 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu wziął udział dr hab. **Lech Nijakowski** adiunkt w Instytucie Socjologii Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu. Dzisiaj jesteśmy jak w rodzinie – sami członkowie Komisji i obsługujący nas sekretariat. Mamy jednego gościa, ale to jest taki gość, który nam towarzyszy od 10 lat. To jest pan profesor Nijakowski.

Dzisiaj mamy krótki porządek dzienny. No, zobaczymy, jak się rozwinie dyskusja. Na dzisiejszym posiedzeniu będziemy rozpatrywać projekt planu pracy Komisji za okres od 1 stycznia do 31 lipca br.

Państwo dostali rozpiskę, plan pracy. Dzisiaj wyjątkowo w formie papierowej, ale od następnego razu, proszę państwa, wszystkie pisma będą państwo mieli po prostu na swoich iPadach. Dzisiaj to jest taki wyjątek. Ponieważ mieli państwo czas do 28 grudnia, by wnosić propozycje, które byśmy uwzględniali w planie pracy, o ile wiem, to takie propozycje do sekretariatu nie były zgłoszone.

W związku z tym chciałam zapytać, czy do tego projektu planu pracy, który państwo dzisiaj otrzymali na papierze, mają państwo jakieś uwagi. Wszystkim się podoba? Tak, tak. Właśnie tu chciałam podkreślić, że to nie jest dokument zamknięty, że zawsze jeszcze można w trakcie naszych prac wnosić jakieś propozycje, modyfikować plan. Czasem też się zdarza, że coś nam wypadnie i wtedy będziemy uzupełniać.

Zauważyli państwo, że w planie pracy mamy 3 posiedzenia wyjazdowe, ale jest to też taki charakter Komisji. W pierwszym półroczu. One są zaznaczone gwiazdkami w planie pracy, więc łatwo się zorientować, dokąd te wyjazdy będą organizowane. Jeśli państwo będą mieli propozycje na następne półrocze, żeby w odpowiednie czy we wskazane miejsca pojechać i odbyć takie posiedzenia, to jesteśmy – tak jak powiedziałam – otwarci.

Czy mam uważać, jeśli państwo nie mają uwag, że ten plan pracy został jednomyślnie przyjęty? Jeżeli tak, to bardzo dziękuję.

Chciałam wrócić właśnie do mojej poprzedniej wypowiedzi i powiedzieć, że mamy tu jednego gościa, pana profesora Lecha Nijakowskiego, który dotąd był ekspertem Komisji. Mamy prawo do tego, żeby Komisja miała eksperta. Tylko wstępnie chciałam przedstawić pana profesora jako taką naszą propozycję, żeby pan profesor kontynuował dalej swoją pracę, ponieważ dotąd robił to bardzo dobrze. No, dotąd naprawdę mogliśmy tylko być po prostu dumni, że w taki sposób nam pomagał.

Jeśli jednak mają państwo jakieś pytania do pana profesora, to zachęcam. Może ci, którzy z poprzednich kadencji po prostu nie znają pana profesora, mają do niego jakieś pytania. Nie będzie dzisiaj głosowania nad tą kandydaturą. To przesuniemy sobie na kolejne spotkanie. Natomiast jest okazja, żeby... Może pan profesor chciałby o sobie

coś sam powiedzieć, a potem to sprowokuje jakieś pytania, tak? To bardzo proszę. Oddaję panu głos.

Adiunkt w Instytucie Socjologii Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. Lech Nijakowski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie tylko na dwa słowa, jeśli można, o kontekście, dlatego że Komisja ma prawo powołać stałego doradcę Komisji, co w żadnej mierze nie blokuje korzystania ze wsparcia merytorycznego także wyspecjalizowanych doradców do określonych zagadnień.

W zasadzie przez te lata, przez 4 kadencje, kiedy byłem stałym doradcą, utarła się taka swoista praktyka, że stały doradca Komisji jest swoistym sekretarzem naukowym Komisji. To oznacza nie tylko bieżące wsparcie merytoryczne wszystkich państwa, zarówno w czasie posiedzeń, jak i poza posiedzeniami, ale również taką trochę kuchnię pracy Komisji, a więc np. przygotowywanie projektów dezyderatów, nie mówiąc, oczywiście, także o zasadniczym zadaniu, związanym z opracowywaniem wyspecjalizowanych ekspertyz. Jeśli chodzi o korzystanie ze wsparcia Biura Analiz Sejmowych, to w praktyce było tak, że w jakiejś mierze starałem się państwu podpowiedzieć, jakiego specjalistę można by poprosić o napisanie ekspertyzy, gdyż BAS czasami nie jest w stanie wyszukać osoby, która bardzo specjalistycznym zagadnieniem się zajmuje lub też oczekuje od państwa takiego wsparcia. Chciałem więc tylko zaznaczyć, że powołanie stałego doradcy nie oznacza zablokowania korzystania ze wsparcia innych ekspertyz. To jest raczej funkcja swoistego sekretarza naukowego Komisji, który służy wszystkim państwu, nie tylko prezydium i nie tylko na posiedzeniach Komisji.

Jeśli państwo mają do mnie jakieś pytania, służę uprzejmie. O sobie może tylko jedna informacja. Jestem pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego i także naukowo zajmuję się problematyką mniejszości narodowych i etnicznych, nie tylko w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Czyli takich ekspertów o wąskiej specjalizacji możemy zawsze też prosić o opinię. Czy ktoś z państwa chciałby zapytać pana profesora o coś? Tak? Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Jeżeli można, panie profesorze, w tej obszernej, imponującej bibliografii – sporo książek na pana koncie, jak również współredakcji – są takie dwie pozycje. Jest tutaj pan wymieniony jako redaktor: „W poszukiwaniu ładu wielokulturowego. Mniejszości narodowe w Polsce a wyzwania integracji europejskiej” . Ostatnia w tym zestawieniu jest pozycja, gdzie jest pan wymieniony w towarzystwie dwóch pań autorek. Tytuł tego opracowania: „Poradnik antydyskryminacyjny dla funkcjonariuszy policji”, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego „Pro humanum”. Czy może pan profesor łaskawie coś powiedzieć na temat obu pozycji?

Adiunkt w Instytucie Socjologii UW Lech Nijakowski:

Oczywiście, panie przewodniczący. Pierwsza z tych pozycji jest już bardzo stara. Ona powstawała w bardzo szczególnym kontekście złożonych procesów integracji europejskiej. Wtedy m.in. problematyka mniejszości narodowych i etnicznych była nieustannie agendą, nie tylko ze względu na konkretne rozwiązania prawne, ale także kontekst polityczny. Ta książka, jak praca zbiorowa, z różnych perspektyw patrzy na różne społeczności narodowo-etniczne w Polsce. Jest raczej właśnie przyjrzeniem się mniejszości w sytuacji szybko zmieniającej się Polski i implementowania różnych rozwiązań zachodnich, nie tylko konkretnych aktów prawnych, ale także pewnych dobrych praktyk, choćby w kontekście kryteriów kopenhaskich czy dorobku Rady Europy. Jest to więc naukowe studium, które pokazuje te społeczności w czasie bardzo dynamicznej zmiany po 1989 r., która oznaczała także modernizowanie się form przedstawicielskich organizacji mniejszości narodowych i etnicznych.

Natomiast druga książka to jest podręcznik, który powstał w ramach dużego projektu, w ramach którego także szkoliliśmy funkcjonariuszy policji na życzenie poszcze-

gólnych komend. Były to bardzo zróżnicowane szkolenia. Obejmowały nie tylko przekazywanie wiedzy na temat aktów prawnych, różnych dobrych rozwiązań na Zachodzie, ale również, w pewnej mierze, kształtowania postaw i rozwiązywania konfliktów, które są związane z pełnieniem tej trudnej służby. Ten podręcznik, który opracowaliśmy, który był i jest dla funkcjonariuszy dostępny bezpłatnie, miał był wsparciem w ramach wewnętrznych, kaskadowych szkoleń w różnych komendach policji. No, nie wypada się chwalić, ale tylko jako jeden z wielu realizatorów tego projektu chciałbym podkreślić, że to przyniosło bardzo dobre rezultaty i w zasadzie do dzisiaj, jak wiem, stowarzyszenie otrzymuje różne prośby, aby przeprowadzać szkolenia wśród służb mundurowych, co jest o tyle trudnym wyzwaniem, że trzeba uwzględnić specyfikę tego środowiska i bardzo często także trudności związane z poszanowaniem odmienności w sytuacjach konfliktowych. Nie wiem, czy pana przewodniczącego ta odpowiedź zadowala.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

No, może nie do końca, dlatego że... Jak pan profesor rozumie, tak najprościej, postawę antydyskryminacyjną policjanta na służbie? O co tak naprawdę, w dwóch słowach, chodzi? Wiem, że pan może tutaj używać języka naukowego i mówić, tak jak w przypadku pierwszej pozycji, odnośnie do całej metodologii socjologicznej, badania czegoś tam w locie, prawda? Natomiast pytam bardzo prosto, co np. ma wspólnego – czy coś ma – tytuł „W poszukiwaniu ładu wielokulturowego" ze skompromitowaną już ideologią multikulti, prawda? Czy tutaj coś jest na rzeczy czy też zupełnie nie ma?

Tutaj pytam też bardzo prostodusznie – w cudzysłowie – odnośnie do ostatniej pozycji, na czym polega antydyskryminacyjna postawa policjanta polskiego, którą pan jakoś zaprojektował w tym swoim poradniku czy współprojektował.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo, panie profesorze.

Adiunkt w Instytucie Socjologii UW Lech Nijakowski:

Panie przewodniczący, oczywiście, to jest tytuł, że tak powiem, który ma korzystać z licencji poetyckiej. Jeśli chodzi o moje stanowisko, akurat nie uważam, żeby model wielokulturowości, który głównie jest zakorzeniony w kontekście amerykańskim, się sprawdzał. To raczej było wskazanie na to, że różne społeczności, które wcześniej albo nie były znane na forum publicznym, nie miały głosu, albo były postrzegane trochę w etnograficznej, folklorystycznej niszy, chciały się publicznie zaprezentować, chciały być postrzegane jako gospodarze swojego regionu. W tym sensie ten koncept wielokulturowości się pojawił. Natomiast odnosząc się do tego modelu, do którego pan przewodniczący nawiązał – moim zdaniem – wielokulturowość, oczywiście, się nie sprawdziła. Nie sprawdziła się także w samej Ameryce. Zresztą była bardziej takim modelem, jeżeli mówimy o tym precyzyjnym modelu amerykańskim, który był bardziej projektem niż opisem stanu rzeczy. Ta książka, ta praca zbiorowa to są studia, które zdają sprawę z tego, jak wtedy wyglądały te społeczności, a nie projektują pewien model.

Natomiast jeśli chodzi o podręcznik, tutaj nie były to standardy, które chcieliśmy wprowadzić do pracy policji. To raczej była odpowiedź na zapotrzebowanie służb mundurowych, które już wcześniej miały takie zobowiązania, wynikające zarówno z ogólnych praw, jak i także wewnętrznych regulaminów policyjnych, gdzie właśnie poszanowanie obywateli bez względu na pochodzenie etniczne, rasowe, religijne było wymagane. Bardzo często policjanci potrzebowali takiej informacji, bo choćby w opinii publicznej spotykali się z pewnymi zarzutami, że właśnie ich postępowanie jest nieczułe na różne odrębności obywateli, a także cudzoziemców, imigrantów. Z tego powodu oczekiwali nie tylko wiedzy, ale także właśnie jakiegoś takiego przeszkolenia, które ułatwiałoby im odnajdywanie się w bardzo trudnych sytuacjach. Jeszcze raz podkreślę. To była odpowiedź na zapotrzebowanie ze strony służb mundurowych, a nie coś, co zostało nakazane poszczególnym komendom. Na to zapotrzebowanie odpowiedzieliśmy. Było to finansowane, o ile pamiętam, z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, więc nie musiały także same komendy za to płacić.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Co do intencji jestem uspokojony i usatysfakcjonowany tym, co pan profesor powiedział. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. W sprawach różnych chciałam jeszcze przekazać państwu zaproszenie. Mianowicie parafia greckokatolicka pod wezwaniem błogosławionego biskupa Mikołaja Czarneckiego w Warszawie zaprasza na wspólne bożonarodzeniowe śpiewanie, kolędowanie i spotkanie z udziałem Jego Ekscelencji księdza arcybiskupa Eugeniusza Popowicza, metropolity przemysko-warszawskiego, zwierzchnika Cerkwi greckokatolickiej w Polsce. To spotkanie ma się odbyć 21 stycznia br., czyli w czwartek, o godzinie 17 w Warszawie.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby udać się na to kolędowanie, chciałby odpowiedzieć na to zaproszenie albo ma w Warszawie znajomych, którzy chętnie by poszli, to chciałabym przekazać ewentualnie to zaproszenie. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał, to proszę się do mnie albo do sekretariatu zgłosić.

Jeżeli nie mają państwo już żadnych pytań i żadnych uwag, to serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu Komisji, na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję. Do widzenia.